

Poznajemy termometr.

Termometry różnego rodzaju.

Prezentujemy termometry do mierzenia: temperatury za oknem i temperatury ciała. Pyta dzieci, czy wiedzą, do czego służą te urządzenia i jak się nazywają. Dzieci dzielą rytmicznie (na sylaby) nazwę *termometr*.

Zabawa dydaktyczna *Słońce i deszcz*.

Obrazki przedmiotów potrzebnych w czasie deszczu lub przedmioty potrzebne w czasie deszczu (kalosze, płaszcz przeciwdeszczowy, parasol) i w czasie pobytu na słońcu (czapka z daszkiem, krem z filtrem, woda w butelce), symbole słońca i deszczu.

Prosimy, aby kolejne dzieci wybrały jeden obrazek lub przedmiot, powiedziały, jak on się nazywa, do czego służy i kiedy go używamy – w czasie deszczowej czy słonecznej pogody. Dzieci kładą obrazek lub przedmiot przy właściwym symbolu pogody.

Ćwiczenia logopedyczne usprawniające język, wargi i żuchwę.

Lusterko dla każdego dziecka.

N. rozdaje dzieciom lusterka, demonstruje ćwiczenia, powtarzając je kilkakrotnie i pilnując dokładnego ich wykonania przez dzieci.

Słoneczko budzi się i uśmiecha – dzieci wyciągają do przodu wargi okrągłe jak słoneczko, a następnie rozciągają je do szerokiego uśmiechu.

Deszczyk – przy szeroko otwartej jamie ustnej *język wychodzi na spacer* i unosi się do góry, w stronę nosa. *Nagle zaczął padać deszcz* – język chowa się za górnymi zębami w jamie ustnej.

Tęcza – po deszczu pojawia się tęcza – dzieci rysują jej kształt, przesuwając czubek języka po górnej wardze od jednego kącika ust do drugiego.

Wiatr – dzieci wciągają powietrze nosem, a wypuszczają ustami ułożonymi w dziobek, starając się, aby policzki nie wypełniały się powietrzem.

Kropelki – jak kropelki wody spadają z góry na dół, tak czubek języka porusza się od górnych do dolnych zębów: najpierw powoli i bardzo dokładnie, a potem coraz szybciej.

Chmurki – dzieci rysują kształt chmurki, przesuwając językiem po wewnętrznej stronie warg, przy zamkniętych ustach.

Parasolka – dzieci naśladują otwieranie i zamykanie parasoli przez coraz szersze otwieranie ust i ich zamykanie.

Zabawa orientacyjno-porządkowa *Marcowa pogoda*.

Emblematy pogody (do zawieszenia na szyi): deszcz, wiatr, śnieg, grad, słońce.

N. pokazuje emblematy pogody i omawia ich znaczenie, zawiesza na szyi każdego dziecka jeden emblemat. Dzieci stają w kole, które naśladuje garnek. N. mówi, jaki rodzaj pogody *wrzuca do garnka*, np. deszczyk. Dzieci, które mają taki emblemat, wchodzi do środka koła i zamieniają się miejscami. Na koniec, kiedy N. powie przysłowie *W marcu jak w garncu*, wszystkie dzieci wchodzi do koła i zamieniają się miejscami.

Zabawa ruchowa *Słońce świeci – deszczyk pada*.

Symbol parasola.

N. wiesza symbol w widocznym miejscu sali. Kiedy powie: *Słońce*, dzieci swobodnie spacerują po sali, a kiedy powie: *Deszcz*, chowają się w pobliżu zawieszonego obrazka.

Zabawa z chustą animacyjną – *Pada deszcz*.

Zabawa orientacyjno-porządkowa *Marcowy garnek*.

Symbole: słońca, deszczu, śniegu, wiatru, około 6 dużych obręczy/szarf, dowolne nagranie muzyczne, odtwarzacz CD.

Dzieci otrzymują od N. symbole pogody. Podczas gdy gra muzyka, swobodnie poruszają się po sali. Na przerwę w muzyce wskakują do obręczy, w której może się znaleźć po jednym rodzaju symbolu pogody

(czyli jedno słońce, jeden deszcz, jeden śnieg, jeden wiatr). Jeśli w obręczy jest więcej dzieci z powtarzającymi się symbolami, N. podpowiada, gdzie mogą znaleźć miejsce.

- *Tato, twoja zupa jest najpyszniejsza na świecie!* – powiedział Olek, prosząc o dokładkę.
- *Bardzo się cieszę, że ci smakuje* – odparł tata, mieszając w wielkim garze.
- *Nauczysz mnie gotować taką jarzynkową zupę?*
- *Proszę bardzo. Potrzebne będą warzywa: marchewka, seler, por, korzeń pietruszki, kalafior lub brokuł, zielony groszek...*
- *Ojej! Aż tyle?* – zdziwił się chłopiec.
- *Tak. To dzięki warzywom zupa jest taka pyszna.*
- *I zdrowa* – dodał Olek.
- *A na drugie danie będą dzisiaj twoje ulubione naleśniki z masą jabłkową* – tata uśmiechnął się do synka.
- *Mniam!*

Tego dnia Ada z mamą pojechały w odwiedziny do cioci, więc po obiedzie i krótkiej zabawie Olek poprosił tatę o wyjście na spacer.

- *Dobrze, ale musimy się ciepło ubrać, bo pogoda zmienia się z minuty na minutę* – odparł tata.
- *Przecież świeci słońce. Nie chcę żadnej kurtki i czapki* – stwierdził Olek, wyglądając przez okno. – *Jest wiosna.*
- *Synku, jest dopiero marzec i może nawet spaść śnieg.*
- *Śnieg? Tato, przecież za chwilę przylecą bociany. Nie może im napadać do gniazda!* – oburzył się Olek.
- *Jest takie przysłowie o pogodzie: „W marcu jak w garnku”, czyli w garnku* – wyjaśnił tata.

Chłopiec nie bardzo rozumiał, co to znaczy. Samodzielnie zasznurował buty, bo nauczył się tego w przedszkolu. Nie chciał jednak założyć ani kurtki, ani czapki.

Na dworze świeciło ciepłe słońce. Ptaszki świergotały radośnie i przenosiły w dziobkach gałązki, puch i suchą trawę do budowy gniazd. Olek z tatą dotarli na plac zabaw, ale w tej samej chwili na niebie pojawiły się ciemne chmury. Momentalnie zrobiło się zimno, wiatr rozkołysał drzewa i huśtawki, a krople deszczu zaczęły bębnić po zjeżdżalni dla dzieci. Na szczęście tata miał w torbie kurtkę i czapkę. Olka i szybko ubrał synka. Schowali się pod daszkiem, czekając na poprawę pogody. Deszcz jednak zrobił im psikusa i zamienił się w... kulki.

– *Tato, z nieba spadają lody!* – zawołał chłopiec, kładąc na rączce zimną kuleczkę.

– *To jest grad* – wyjaśnił tata. – *Lodowe kulki. Musimy to przeczekać.*

Po pewnym czasie niebo znów zrobiło się błękitne, słońce wystawiło promyczki i ogrzało zmarznięte buzie.

– *Widzisz, mówiłem! „W marcu jak w garnku”, czyli pogoda pełna niespodzianek: raz słońce, raz grad, raz spokój, raz wiatr...* Do wyboru, do koloru – zaśmiał się tata.

– *Zupełnie jak w garnku z twoją zupą. Groszek i marchewka, seler i...*

– *Rzodkiewka!* – dokończył rymowanie tata.

A wieczorem, kiedy Ada z mamą wróciły do domu i usłyszały o przygodzie z gradem, mama wymyśliła wesołą piosenkę:

Zupa z jarzynek dobra na wszystko.

Bocian już wrócił, stoi nad miską.

I w swoim gnieździe woła radośnie:

– *Należcie zupy zmarzniętej Wiośnie!*

N. zadaje pytania:

*Co tata przygotował na obiad?
Dokąd poszli po obiedzie tata i Olek?
Czy Olek ubrał się właściwie, gdy wychodzili na spacer?
Jaka niespodzianka spotkała Olka i jego tatę na spacerze?
Co zrobił tata?
Co znaczą słowa: „W marcu jak w garncu?”*

Rozwiązywanie zagadki o garnku.

N. recytuje zagadkę B. SzelaŃgowskiej i prosi dzieci o podanie rozwiązania. Dzieci mówią swoje rozwiązanie po cichu do ucha N. tak, aby każde dziecko miało możliwość wypowiedzenia się.

*Zupę, gulasz czy marchewkę –
to w nim właśnie się gotuje.
Ognia wcale się nie boi.
Na kuchence wtedy stoi. (garnek)*

Oglądanie garnków, określanie ich wielkości i dobieranie do nich pokrywek.

Garnki różnej wielkości i pokrywki do nich, obrazki – symbole pogody.

N. rozkłada garnki różnej wielkości, o różnych wzorach i kolorach, oraz pokrywki różnej wielkości. Prosi dzieci, aby ułożyły garnki w kolejności od najmniejszego do największego oraz dobrały do nich odpowiednie pokrywki. W środku każdego garnka jest ukryty obrazek – symbol pogody.

Odgadywanie symboli pogody.

Obrazki przedstawiające symbole pogody.

Chętne dzieci wyjmują z garnków obrazki – symbole pogody. Wspólnie z N. odgadują, co one oznaczają. Następnie wszystkie obrazki wrzucają do jednego garnka, w którym będzie się gotowała *marcowa zupa*.

Praca plastyczna *Garnek*.

Rysunek garnka narysowany na kartce (dla każdego dziecka), plastelina w różnych kolorach.

Dzieci wyklejają rysunek garnka kawałkami plasteliny. Urywają kawałek plasteliny w dowolnym kolorze, wyrabiają go w dłoni i rozcierają opuszkami palców, tworząc kolorowe kółeczka. Po zakończeniu sprzątają miejsce pracy, oglądają swoje garnki i myją ręce.

Karta pracy, cz. 2, nr 20

Dzieci:

rysują po śladzie kształt parasola,
powtarzają rymowanąkę za N.,
wyklaskują podany rytm.